

Dico

Skarby Tyszkowskich

Ostatni prawowity potomek z rodziny Tyszkowskich, Paweł, adoptowany syn Antoniego Tyszkowskiego, w 1918 roku posiadał 22 majątki ziemskie¹ w takich miejscowościach jak: Borysławka, Cisowa, Huwniki z Hruszową (ob. Gruszowa) i Siedliskami², Jamna Górna, Jamna Dolna, Kopysno, Krajna, Łomna, Makowa kolonia niemiecka i Makowa rustykalna (ob. jedna wieś Makowa), Paclaw i Kalwaria Paclawska (ob. jedna wieś Kalwaria Paclawska), Posada Rybotycka, Rybotycze, Sierakowce (ob. Sierakośce), Trójca, Zabłotce (powiat dobromilski) i Lalin, Pakoszówka i Srogów Dolny (powiat sanocki)³.

Po śmierci Pawła Tyszkowskiego, jego dobra na mocy testamentu, zostały w większości przekazane Akademii Umiejętności w Krakowie, a część otrzymała jego żona, pozostali członkowie jego rodziny i inni. Jak wynika z opracowania „Zarząd majątkami Polskiej Akademii Umiejętności w dwudziestoleciu międzywojennym” Biliński P., Skrzyński T. UJ PAN, majątek składał się z trzynastu folwarków w wielkości od 42 do 398 hektarów, do których należały takie miejscowości jak: Pakoszówka, Grabownica, Zabłotce, Sierakośce, Huwniki, Rybotycze, Posada Rybotycka, Jamna Dolna, Jamna Górna, Gruszów, Łomna, Trójca, Kopysno. Łącznie majątek liczył 7245 ha lasów i gruntów użytkowych⁴.

W 1920 r.⁵ majątek będący w rękach ostatniego z rodu Tyszkowskich, Pawła, opiewał na kwotę 150 mln marek polskich. W 1925 r. majątek ten oceniono na kwotę 30 mln złotych polskich.⁶

Oprócz działalności politycznej i społecznej oraz posiadania tysięcy hektarów nieruchomości ziemskich, licznych folwarków i karczm⁷, rzadko kiedy zastanawiamy się

¹ Dane zaczerpnięto z „Najnowszy skorowidz wszystkich miejscowości z przysiółkami w Królestwie Galicyi...”, wyd. 1918 r. - sbc.nowysacz.pl. W oparciu o posiadaną wiedzę, do wykazanej liczby majątków Pawła Tyszkowskiego włączono miejscowość Zabłotce k/Niżankowic, którą kupił od dr. Włodzimierza Kozłowskiego (umowa z dnia 8.11.1907 r. - dbs.ossolineum.pl/rl_f59_rkps_378.pdf, skan 32, 36, 37) i usunięto majątek Jamna Górna, który nie był w posiadaniu rodziny Tyszkowskich.

Obecnie liczba majątków wyniosłaby 18; Zabłotce w 1945 r. zostały włączone do m. Niżankowice. Powierzchnia całego majątku w 1918 r. wynosiła ok. 8 930 ha, a na jego obszarze mieszkało ok. 13,5 tys. ludzi.

² Prawdopodobnie chodzi o oddaloną na zachód część m. Huwniki, gdzie znajdował się młyn wodny i tartak, cmentarz i cerkiew (później kaplica cmentarna) oraz siedziba letnia Józefa Tyszkowskiego.

³ Przed 1918 r. Paweł Tyszkowski posiadał także takie dobra jak: Górzanka, Grabownica, Łodzinka Dolna, Radziejowa, Rybne, które zostały sprzedane po 1905 r. W rękach Tyszkowskich były niegdyś miejscowości: Glinne, Wola Górzeńska, Wołkowyja i Zawóz.

⁴ dspace.uni.lodz.pl. Dane o ilości folwarków i powierzchni majątku przekazanego Akademii Umiejętności budzą wątpliwości, czego przykładem jest miejscowość Grabownica, która została sprzedana przez Pawła Tyszkowskiego przed 1918 r. Ponadto suma powierzchni wszystkich dóbr różni się od powierzchni tych samych dóbr z 1918 r.

⁵ Od 1920 r. w Polsce nastąpiła hiperinflacja i trudno porównać wartość majątku Pawła Tyszkowskiego do dzisiejszych czasów.

⁶ Zob. blognumizmatyczny.pl/trofa-miernik-wartosci-pieniadza.

⁷ Paweł Tyszkowski w nieznanym roku zarejestrował działalność gospodarczą pod nazwą „Tartak i młyn w Huwnikach: Paweł Tyszkowski”, lecz z nieznanych powodów 25.04.1904 r. rozwiązał interes (zob. polona.pl/Tartak%20Huwniki). W późniejszych latach (dane z 1913 r.) prowadził wraz z innymi tartak w Huwnikach (Spółka: Thumin Izak Maurycy, Tyszkowski Paweł. PFA i Stummer Samuel. Filia: Trójka. PFA) i w Jamnej górnej, a także młyn w Huwnikach (PFA) i gorzelnię w Truszowicach (zob. polona.pl).

Stummer Samuel (ur. 13.09.1886 r. w Leszczynach) zam. Dobromil 749, manipulator leśny; robotnik przymusowy w getcie lwowskim (1942-1945).

nad posiadanyimi przez Tyszkowskich cennymi dobrami ruchomymi, które znany od wieków ród musiał posiadać, a i ich liczba winna być imponująca.

Pewien wgląd do majątku ruchomego Tyszkowskich udostępnił nam w swoich wspomnieniach łowieckich⁸ Aleksander Przedzimirski (1865-1931)⁹, sąsiad Tyszkowskich i towarzysz polowań urządzanych zwłaszcza przez Józefa Tyszkowskiego.

Nie do końca pewny swych informacji, we wspomnieniach pisze, że w dworze Tyszkowskich w Huwnikach nie brakowało bardzo cennych zabytków. Wymienia namiot i kilka dywanów pochodzących rzekomo spod Wiednia oraz zbiór polskiej białej broni. Wspomina też o pasach słuckich¹⁰. Powołując się na bliżej wtajemniczonych, Przedzimirski pisze o nieoprawnych perfach i drogich kamieniach, które Tyszkowscy mieli posiadać na kwarty¹¹.



Namiot turecki

(Zdjęcie ilustracyjne; źródło: antykwiariatwaw.pl/Krakow-Wawel-Zamek-Krolewski-Namiot-turecki-z-pod-Wiednia-pocztowka-lata-30.jpg).

W innej części wspomnień¹², Przedzimirski podaje więcej informacji na temat cennych dóbr Tyszkowskich.

Józef Tyszkowski stroniący od tłumów, dla delectowania się szumem wody rzeki Wiar, jak mawiał, wybudował dla siebie drewniany letni pawilon (barak) przy tartaku

PFa - firma protokołowana, inaczej - zarejestrowana przez sąd handlowy w rejestrze handlowym, obowiązkowo ze względu na wysokość podatku (zob. polona.pl).

⁸ jbc.bj.uj.edu.pl/926384.

⁹ www.sejm-wielki.pl.

¹⁰ Szeroki, ozdobny pas jedwabny, często przetykany srebrnymi lub złotymi nićmi, noszony głównie w XVII i XVIII w. przez szlachtę do kontusza, wyrabiany m.in. w Słucku.

¹¹ Staropolska kwarta była równa 1,125 litra lub 0,9422 litra.

¹² jbc.bj.uj.edu.pl.

w Huwnikach¹³, choć miał gdzie mieszkać. Wnętrze pawilonu ozdobił kobiercami, pasami słuckimi, trofeami łowieckimi i bronią. U drzwi wejściowych postawił manekina w pełnej zbroi, który przy otwarciu drzwi, wydobywał ogromny miecz z pochwy i wcale groźnie zamierzał się nim na wchodzącego. Niejednokrotnie manekin ten u nie obeznanym z tym mechanizmem, wzbudzał niemały strach. Jak widać z Józefa Tyszkowskiego był niemały kunsztarz (figlarz).

Zabytki zgromadzone w letnim pawilonie niestety w większości spłonęły, jak stwierdził Przedrzymirski, a to co się udało uratować, oddano podobno do któregoś z muzeów krakowskich. Klejnoty natomiast rozkradziono do szczeru za wiedzą właścicieli, bo według ich własnych słów „miały ciążyć na nich ludzkie łzy”.

I tu warto zatrzymać się na chwilę, gdyż Józef i jego brat Antoni nie przykładali większej wagi do posiadanych cennych rzeczy i niezbyt o nie dbali, choć jak wskazuje autor wspomnień, w owych czasach nie byli wyjątkiem. Brak pietyzmu dla „starych gratów”, jak to ujął autor, był powszechny.

Józef Tyszkowski oprócz wspomnianego letniego pawilonu posiadał w Huwnikach dwa murowane budynki¹⁴, które przetrwały dwie wojny światowe i ostały się do dziś, choć nieco odmienione w wyniku remontów i przebudowy.



Dwa budynki Tyszkowskich.

Po lewej fragment muru kamiennego prowadzącego od głównej drogi do posiadłości.

(Fot. Dariusz Dedio)

¹³ Oddalona na zachód część miejscowości - zob. przypis 2.

¹⁴ Pierwszy budynek (1) - parterowy, z wysokim łamanym dachem, z piętrem na którym było kilka ubikacji. Drugi budynek (2) - piętrowy, wykorzystywany na wyjątkowe okazje. W okolicy był także trzeci murowany, piętrowy budynek (3), zdaje się z tego samego okresu, co pozostałe. Nieznane jest jego pierwotne przeznaczenie. Być może mieszkał w nim zarządca dóbr Huwnickich za czasów Tyszkowskich. Po II wojnie światowej w budynku mieściła się szkoła podstawowa oraz mieszkanie dyrektorki szkoły, a obecnie znajduje się Zespół Szkół w Huwnikach.



Huwniki w XIX w. (1869-1885); na mapie numery budynków
(Źródło: maps.arcanum.com/europe-19century-thirdsurvey/).

Po śmierci Józefa Tyszkowskiego, jego majątek przejął Paweł Tyszkowski, który po swej śmierci (1920), jak wspomniano, na mocy testamentu przekazał je Akademii Umiejętności w Krakowie¹⁵, która otrzymała tzw. dekret dziedzictwa dopiero po kilku latach z powodu protestu jego rodziny oraz działania szajki oszustów.

Z braku dostępu do testamentu nie jest wiadome, jak Paweł Tyszkowski rozporządził swoimi dobrami w stosunku do swojej żony Henryki z Fredrów¹⁶, która po jego śmierci mieszkała w Huwnikach, prawdopodobnie w mniejszym, parterowym budynku. W 1922 r. Henryka ponownie wyszła za mąż, za wieloletniego przyjaciela zmarłego męża, Ludwika Przesieckiego, który w okresie batalii sądowej o majątek po Pawle Tyszkowskim, zarządzał jego dobrami w imieniu Polskiej Akademii Umiejętności. Henryka zmarła w Huwnikach w 1931 r., a jej mąż Ludwik Przysiecki w 1934 r., także w Huwnikach.

W maju 1928 r. dobra Huwniki były we władaniu niemieckiej rodzinie Beck. W 1930 r. dzierżył je Józef Beck¹⁷.

Po II wojnie światowej budynki Tyszkowskich w Huwnikach wraz z obiektami gospodarczymi stały się częścią PGR. W pierwszym domku w latach 60-90. XX w. (?) mieszkała rodzina Lachowiczów¹⁸, a w drugim budynku pracownicy PGR. Po rozwiązaniu PGR budynki przeszły we władanie osób fizycznych.

O dziwo, obydwie obiekty nigdy nie zostały objęte ochroną konserwatorską i nie znajdują się w rejestrze zabytków województwa podkarpackiego.

¹⁵ Po 1918 r. instytucja ta przyjęła nazwę Polska Akademia Umiejętności.

¹⁶ Henryka Fredro (ur. 13.01.1877) córka Stefana Jacka Seweryna Fredro (ur. 12.01.1847).

¹⁷ Zob. www.wbc.poznan.pl. Według różnych źródeł, z Huwnikami związani byli - August (Augustyn) Beck oraz Friedel (Elfriede) Beck. August działał na rzecz Związku Niemieckich Spółdzielni Rolniczych, natomiast Friedel, prawd. z wykształcenia muzyk, była redaktorem gazety „Ostdeutsches Volksblatt” przeznaczonej dla niemieckiej mniejszości narodowej. Brak szczegółowych informacji na temat tych dwojga osób.

¹⁸ Tadeusz Lachowicz (1904-1971) był kierownikiem PGR w Huwnikach i zamieszkiwał w małym domku wraz z żoną Marią (1918-1991), córką Teresą (1948-2020) i synem, o którym nie mamy żadnej informacji (zob. Cmentarz Główny w Przemyślu, kwatery 54, rząd 11, grób 25 - www.cmentarzeprzemysl.pl).

Jak pisze Przedzimirski, zabudowaniom Tyszkowskich w Huwnikach towarzyszyły setki gołębi¹⁹ i dziesiątki pawi, a w pierwszym domu roiło się od psów. W sieni (przedsionku) domu na ścianach wisały strzelby oraz sezonowa ubita zwierzyna w postaci kuropatw, stoniek, jarząbków, zajęcy i kopami, jak pisze autor, „kwiczoły i jemioluchy”. Nie stanowiły one elementu dekoracyjnego, lecz zapas żywności dla kuchni Tyszkowskich.

Sień i pozostałe wnętrza domu były jedynie bielone, i jak twierdzi Przedzimirski, nie zdradzały one majątku Tyszkowskich, ani ich stanowiska i pozycji społeczno-politycznej. W pustych pokojach spotkać można było parę ciężkich starych i zapewne cennych mebli, uzupełnionych niestety zwykłymi drewnianymi stołkami.

Drugi dom Tyszkowskich, zapchany był „jakąś czerwoną wiedeńską tandetą” i służył tylko w przypadku większych uroczystości, podczas których gościom należało zapewnić nocleg. Właściciele domów, jak widać, nie posiadali artystycznej duszy i nie dbali o komfort miejsca zamieszkania. Oceniając stosunek Tyszkowskich do własnego mienia, nie można też zapominać, iż Józef i Antoni byli kawalerami, stąd brak tzw. kobiecej ręki w utrzymaniu ich domów był bardzo widoczny.

Podobnie rzecz się miała z dworem Antoniego Tyszkowskiego w Trójcy²⁰, o którym Przedzimirski pisze, że był drewniany i niski, „jeszcze bardziej prymitywnie urządzony” i niezbyt dbano o jego otoczenie i piękno, zwłaszcza że kosa i miotła były jedynymi narzędziami, którymi posługiwano się we dworze. Za to górskie położenie, bliskość lasów i szumiąca rzeka Wiar pod progiem tworzyła całość o wielkim uroku.

Jak widać Antoni Tyszkowski przedkładał miłość do natury nad nowoczesność i blichtr ówczesnego świata i dlatego nie dbał zbyt o sprawy doczesne. Odmienny stosunek do świata przejawiał Paweł Tyszkowski, który nie tęsknił za wsią, za przyrodą i wolał mieszkać w mieście. Upodobał sobie Wiedeń, gdzie zawarł związek małżeński i często przebywał, zwłaszcza w latach 1915-1916, podczas I wojny światowej²¹. Kiedy doszły do niego przykre informacje o stratach materialnych w jego włościach, nie kwapił się do odbudowy zniszczonych budynków i prawdopodobnie chciał zostać na stałe w Wiedniu, będąc już znaną w owym czasie osobą wśród wyższych sfer tego miasta²².

Przedzimirski pisząc o zabytkowych i wartościowych przedmiotach nie omieszkął wspomnieć o tych, które nie były eksponowane i które trzymano ukryte w szafach i skrzyniach. Wyciągano je tylko na prośbę swoich gości, którzy chcieli je obejrzeć. Autor wspomina o posiadaniu przez Tyszkowskich wspaniałej saskiej (miśnieńskiej)²³ i starowiedeńskiej²⁴ porcelany, której nie użytkowano na co dzień, korzystając z tańszych naczyń nabytych w „powiatowym miasteczku”. Ubolewa jednak nad cenną porcelaną, gdyż

¹⁹ Stada gołębi utrzymywały się do końca lat 90 XX w. i nieco później. Stan ten uległ zmianie, gdy jeden z budynków po PGR przeszedł we władanie jego mieszkańców, którzy w ramach remontu usunęli ptaki ze strychu, gdzie mnożyły się na potęgę.

²⁰ Dwór Tyszkowskich w Trójcy, prawd. z XVIII/XIX w., nieistniejący, znajdował się przy dawnym dworze obronnym z przełomu XVI/XVII w., który niegdyś zaopatrzony był w mury, przedpiersie i fosę („*Galicja na józefińskiej mapie topograficznej 1779-1783*”. Tom 5, część A, s. 177. PAN, Kraków 2014; więcej - napogorzu.blogspot.com/dwor-obronny-w-trojcy-czy-jamnej.html).

Tyszkowscy mieli także dwór w Rybotyczach, wybudowany na terenie dawnego zamku Kormanickich z XVI w., gdzie w 1895 r. zmarł Antoni Tyszkowski. Dwór został zniszczony podczas II wojny światowej (zob. pl.wikipedia.org/Zamek_w_Rybotyczach).

²¹ Paweł Tyszkowski wraz z żoną Henryką z domu Fredro wynajmował mieszkanie w XVI dzielnicy Wiednia, przy ul. Erdbrustgasse 42, w nowym budynku (początki budowy ok. 1910 r.), będącym własnością Karla i Anny Vökl, sprzedanym innej osobie na początku 1917 r. Zob. budynek obecnie - maps.app.goo.gl/pCcSrjS1N7Viy46r7.

²² Zob. anno.onb.ac.at.

²³ encyklopedia.pwn.pl/misnienska-porcelana, pl.wikipedia.org/Porcelana_mi%C5%9Bnie%C5%84ska.

²⁴ pl.wikipedia.org/Porcelana_wiede%C5%84ska.

w rękach służby była sukcesywnie tłuczona, aż w końcu straciła swą wartość. Podobnie działo się też z cennymi tkaninami, które z dworu trafiały do stajni, i którymi na końcu nakrywali się stajenni chłopcy.

Przedzimirski na koniec wyjaśnił, że przez długi czas strychy dworskie były istną kopalnią złota dla różnych obcokrajowych antykwariuszy i szperaczy, którzy odkrywali w nich prawdziwe białe kruki, o nieznanym właścicielom wartości, i które nabyte po minimalnej cenie, po ich renowacji, wzbogacały nowych nabywców.

Ile jest prawdy we wspomnieniach Aleksandra Przedzimirskiego odnośnie zabytkowych przedmiotów rodziny Tyszkowskich?

W dniu 5 czerwca 1894 r. we Lwowie została otwarta Powszechna Wystawa Krajowa pod protektoratem samego cesarza Franciszka Józefa I, która odbiła się szerokim echem nie tylko na terenach polskich pod zaborami, lecz także w Europie i Ameryce. Na czele komitetu wykonawczego stanął książę Adam Sapieha (1828–1903) - galicyjski polityk i działacz społeczny, ówczesny prezes Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie²⁵.

Przygotowania do wystawy trwały dwa lata. Wykorzystano około 46 ha gruntów w obrębie Wzgórza Stryjskiego we Lwowie, na którym wzniesiono 129 różnych budowli, m.in.: pałac sztuki, sala koncertowa, stadion, hala maszyn, stajnie, ciepłarnie, restauracje, kawiarnie²⁶.

Szczególnym wydarzeniem podczas wystawy było udostępnienie po raz pierwszy słynnej Panoramy Raclawickiej²⁷. Wystawę w ciągu kilku miesięcy (4,5) zwiedziło 1 mln 150 tys. osób.

Wystawa zbiorowa zabytków starożytnych polskich, obejmowała 983 przedmioty, tj.: 217 okazów tkanin, haftów, kobierców itp. i 173 sztuk sreber tak kościelnych (chrześcijańskich i żydowskich), jak świeckich, 217 przedmiotów z działu uzbrojenia, przyborów do jazdy, łożeckich i kostiumowych, 60 zabytków gminnych, cechowych i brackich, 22 sprzęty z brązu, cyny lub miedzi, 18 zegarów stołowych, 64 numery emalii, klejnotów, orderów, medali itp., 26 rzeźb w kruszcu, drzewie i kości, 51 obrazów, podobizn i miniatur, mebli 21, 90 wyrobów ze szkła, fajansu lub porcelany i 34 rozmaite przedmioty.

Wśród wielu wystawionych dzieł znalazły się eksponaty udostępnione przez Pawła Tyszkowskiego, potwierdzające słowa Aleksandra Przedzimirskiego o posiadaniu przez tę rodzinę cennych przedmiotów. Więcej dowodów w dalszej części opracowania. Na uwagę zasługuje fakt, iż Paweł Tyszkowski był wrażliwym na piękno, o czym świadczy jego przynależność do Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie (1889 r.)²⁸.

Cenne, zabytkowe przedmioty Pawła Tyszkowskiego zostały wystawione w Pałacu Sztuki, który na czas wystawy nazwano Pawilonem 111. Umieszczono je w dziale starożytności, składającym się z czterech sal znajdujących się po lewej stronie od wejścia do pałacu.

²⁵ [pl.wikipedia.org/Adam Stanis%C5%82aw Sapieha](https://pl.wikipedia.org/Adam_Sanis%C5%82aw_Sapieha). Jako ciekawostkę warto dodać, iż twarz księcia Adama Stanisława Sapiehy nosi książę Witold na obrazie Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem”.

²⁶ Katalog Wystawy, w tym twórcy i organizatorzy - sbc.org.pl/katalog-powszechnej-wystawy-krajowej-we-lwowie-w-roku-1894; Przewodnik Wystawy - polona.pl; Plan terenów Wystawy - quart.uni.wroc.pl/Quart60_06_Holovata.pdf - skan 5.

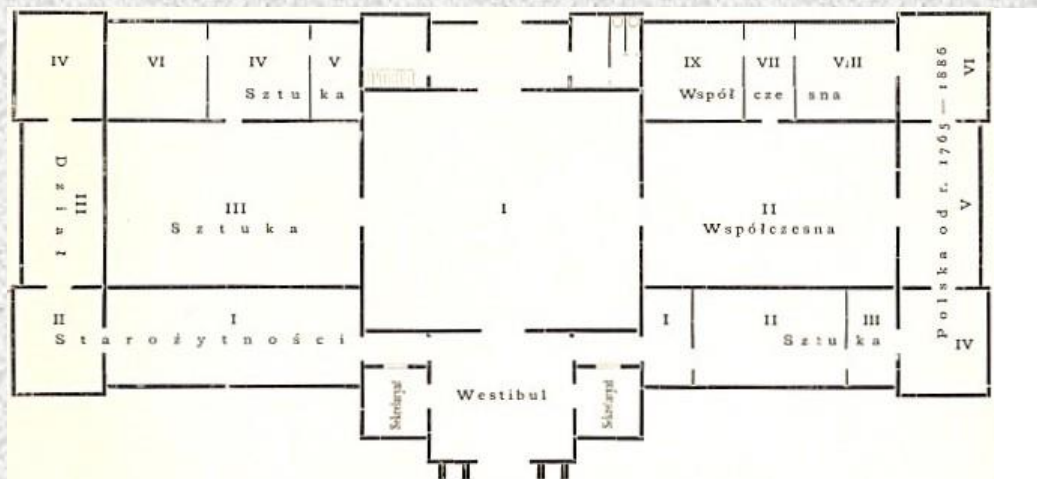
²⁷ mnwr.pl/panorama-raclawicka/, dzieje.pl/130-lat-temu-we-lwowie-otwarto-panorame-raclawicka.

²⁸ polona.pl.



Pałac Sztuki²⁹

(Źródło: forgottengalicia.com/03-773904-768x513.jpg).



Rzut Pałacu Sztuki, po lewej Dział Starożytności (I-IV).

Niestety nie posiadamy żadnych ilustracji eksponatów Pawła Tyszkowskiego, a chcąc je sobie wyobrazić musimy posilkować się jedynie opisem słownym zawartym w Katalogu Wystawy. Oto one (liczba porządkowa, a w nawiasie nr eksponatu)³⁰:

102 (511, a) Kobierzec „staropolski” z szlakiem zielonym w palmety³¹ i tzw. lancetowe liście, główne tło przeważnie srebrne, na nim bogaty wzór z palmet, rozet, granatów i rozmaitych

²⁹ Budynek murowany o pow. 1 923 m², w stylu włoskiego odrodzenia; projekt Franciszka Skowrona, opracowany co do szczegółów i konstrukcji przez Michała Łużeckiego, asystenta przy katedrze architektury szkoły politechnicznej i Grzegorza Peżańskiego, c. k. adiunkta budownictwa.

Obecnie budynek pełni funkcję krytej pływalni - zob. upload.wikimedia.org/Lwow.ParkStryjski6.JPG.

³⁰ Łoziński Władysław (1843-1913). *Katalog wystawy zabytków starożytnych we Lwowie w r. 1894* - polona.pl - skan 29, 30 i 32.

stylizowanych roślinnych ornamentów: środkowy ornament na złotym tle; część ornamentów na całym kobiercu również złotą nicią wykonana. Wiek XVII. Długość 2060 mm, szerokość 1420 mm.

103 (511, b) Koberzec staropolski jedwabny, na tle złotym i srebrnym, bogaty i świetnie koloryzowany wzór z palmet, kwiatów, stylizowanych liści i tym podobnych ornamentów. Wiek XVII. Długość 2060 mm, szerokość 1400 mm.

171-173 (510) Trzy pasy lite, jeden szeroki bez marki, dwa z markami Paschalis i Baranek z literami P. I.

194 (512) Makata staropolska jedwabna ciemno-wiszniowa o złotym wzorze; szlaki szerokie bogato ornamentowane, ujęte w szlaczki węższe; tło główne podzielone na trzy pola, w każdym ten sam wzór z kartuszkowych³² obwódek, bukietów i rozet³³, składanych z kwiatów i arabesk³⁴. Koniec wieku XVII. Długość 3840 mm, szerokość 1230 mm.

Kobierce staropolskie Tyszkowskiego musiały wzbudzić ciekawość nie tylko polskiego konserwatora zabytków, historyka sztuki dr. Stanisława Tomkowicza (1850-1933)³⁵, który odwiedzając wystawę, przedstawiając bardzo dobrze zachowane kobierce polskie z XVI w., wystawione przez dwór cesarski w Wiedniu, nie omieszkał stwierdzić: „*Silną konkurencję robią im dwa pokrewne kobierce p. Tyszkowskiego, świetniejsze kolorystycznie i cieplejsze w tonach czerwonych, żółtych, z niebieskiem przeplatanych, po których igrają blaski złota naprzemian ze srebrem użytego.*”³⁶.

Warto przy okazji wyjaśnić rolę kobierców i makat w życiu człowieka. Jak wyjaśnił dr Stanisław Tomkowicz, przedmioty te zapożyczone z krajów Wschodu (Orientu) były niegdyś często wykorzystywane przez możnych panów i średnią szlachtę podczas częstych napadów, kiedy zmuszeni byli zmieniać miejsce pobytu i mieszkać w prymitywnych i tymczasowych, wybudowanych dworach, a w podróży nocować po karczmach. Przedmioty te rozścielone na ziemi i rozwieszane na drewnianych ścianach skromnego domu zamieniały miejsca te w wykwiłtne i miłe do zamieszkania chwilowe rezydencje³⁷.

Co stało się z cennymi przedmiotami Tyszkowskiego po zakończeniu Powszechnej Wystawy Krajowej we Lwowie?

Niejaki T. Krygowski w artykule Polenteppiche (Polnische Knupfteppiche) zamieszczonym w publikacji „*Orientalisches Archiv*”. Band II. 1911/1912³⁸ ubolewając, iż kobierców polskich można policzyć na palcach, stwierdził, że dwa kobierce Tyszkowskiego, które były eksponowane podczas wystawy, niedawno (ok. 1911 r.) zostały sprzedane do

³¹ Dekoracyjny motyw w kształcie stylizowanego liścia palmy, ułożonego symetrycznie i wachlarzowo rozpostartego; może występować pojedynczo lub szeregowo jako ornament ciągły. Pochodzenie: starożytna Grecja, Bliski Wschód.

³² Ozdobne obramowanie m.in. tarczy herbowej lub malowidła, a także motyw ornamentowy w postaci ozdobnej tarczy.

³³ Motyw stylizowanego kwiatu.

³⁴ Ornament roślinny, w formie stylizowanej wici roślinnej, której często towarzyszą dodatkowe elementy (np. elementy uzbrojenia, owoce, postacie ludzkie). Pochodzenie: starożytna sztuka hellenistyczno-rzymska.

³⁵ [pl.wikipedia.org/Stanis%C5%82aw Tomkowicz](http://pl.wikipedia.org/Stanis%C5%82aw_Tomkowicz).

³⁶ bibliotekacyfrowa.eu - skan 428, s. 9.

³⁷ Jak w przypisie 36, skan 426, s. 7-8.

³⁸ archive.org - skan 113.

Ameryki. Niestety nie jest znana tożsamość osoby lub osób, które je nabyły, a ich śladów należałoby szukać za Oceanem Atlantyckim.

Nic nie wiadomo niestety na temat makaty staropolskiej, która także mogła zostać sprzedana przez Pawła Tyszkowskiego.

Inaczej natomiast przedstawiają się losy pasów szlacheckich, o których wzmianka wypłynęła po śmierci Pawła Tyszkowskiego i która zawiera także cenne informacje na temat pozostałych zabytków będących w jego posiadaniu.

Z kilku krótkich notatek jakie pojawiły się w mediach³⁹ dowiadujemy się, że Paweł Tyszkowski kilkakrotnie przekazywał Muzeum Narodowemu w Krakowie cenne przedmioty, a przed śmiercią wraz z małżonką, która podarowała tej instytucji bardzo cenną złotą tabakierkę będącą niegdyś własnością Marii Antoniny⁴⁰, darował Muzeum pięć pięknych guzów kontuszowych, zwanych niegdyś pągwicami, guzikami lub kneflami. Te ozdobne guziki były nieodzownym elementem ubioru męskiego szlacheckiego, kontusza⁴¹, będącego symbolem polskości i świadczyły o pozycji dane osoby i jego majątku⁴².

Wszystkie cenne przedmioty oddane Muzeum Narodowemu w Krakowie zostały umieszczone w budynku II Oddziału im. Emeryka hr. Hutten Czapskiego przy ul. Wolskiej 10 w Krakowie⁴³ (po 1933 r. ul. Piłsudskiego 10, obecnie ul. Piłsudskiego 12).



Muzeum Narodowe w Krakowie - II Oddział im. Emeryka hr. Hutten Czapskiego (1901-20)
(źródło: malopolskie.fotopolska.eu).

³⁹ *Gazeta Lwowska*. 1920, nr 215 - archive.org/jbc.bj.uj.edu.pl/DIGCZAS002001_1920_215 - s. 3, szpalta 4; *Naprzód*. 1920, nr 222 - archive.org/jbc.bj.uj.edu.pl/NDIGCZAS014415_1920_222 - s. 6, szpalta 3.

⁴⁰ Więcej informacji - zob. opracowanie autora „Tabakierka Marii Antoniny”.

⁴¹ pl.wikipedia.org/Kontusz.

⁴² muzea.malopolska.pl.

⁴³ pl.wikipedia.org/Pa%C5%82ac_Czapskich_w_Krakowie; widok na Muzeum - maps.app.goo.gl. W okresie międzywojennym (1933) zwiedzanie Muzeum odbywało się w środy, niedziele i święta, w godzinach 10-14. Cena biletu wstępu – 1 zł.



Guz kontuszowy

(Zdjęcie ilustracyjne; źródło: cdn.muzea.malopolska.pl/911ce.jpg).

Jak wynika z notatki prasowej, wcześniej Paweł Tyszkowski darował Muzeum dwa wspaniałe karabele damasceńskie⁴⁴ i pięć pasów polskich⁴⁵, w tym dwa złotolice Paschalisa, dwa krakowskie i jeden perski. Niestety nie wiemy nic więcej o tych przedmiotach, o ich wyglądzie, stanie itp.



Karabela

(Zdjęcia ilustracyjne; źródło: minki.pl/Karabela/1.jpg, minki.pl/Karabela/2.jpg).

⁴⁴ Karabela, zwana damascenką, szabla z bardzo dobrej, twardej stali o charakterystycznej falistej strukturze, wyrabiana dawniej na Wschodzie, głównie w Damaszku (Syria). Proces produkcji stali damasceńskiej przez lata był owiany tajemnicą i do dziś nie został w pełni odkryty (zob. pl.wikipedia.org/Stal_damasce%C5%84ska).

⁴⁵ pl.wikipedia.org/Pas_kontuszowy.

Notatka prasowa zdaje się potwierdzać to, iż wśród pasów szlacheckich przekazanych do Muzeum są trzy, które Paweł Tyszkowski udostępnił zwiedzającym podczas wspomnianej Powszechnej Wystawy Krajowej we Lwowie.

Na szczególną uwagę zasługują pasy Paschalisa (lipkowskie)⁴⁶ wytwarzane w XVIII-XIX w. w słynnej manufakturze niejakiego Paschalisa Jakubowicza, z pochodzenia Ormianina. Pasy kontuszowe wytwarzane z jedwabiu, przetykane złotą i srebrną nicią były sygnowane przez wytwórcę literami P.J., imieniem Paschalis lub barankiem z chorągiewką⁴⁷ i literami P.I.

Pasy te stały się wówczas tak sławne wśród Polaków, że odwracali na wierzch tę stronę pasa, na której znajdował się napis: „*Paschalis me facit*” (wykonał mnie Paschalis). Jak widać mentalność ludzi nie zmieniła się gdyż dziś, chcąc pochwalić się posiadaniem drogich przedmiotów, także wielu chętnie uwypukla nazwę jego producenta, czy nazwisko projektanta.



Pas Paschalisa (wystawiony na licytację)
(Zdjęcie ilustracyjne; źródło: img1.one.bid/163706_1b.jpg).

Pasy Paschalisa są nadal bardzo cenne, o czym świadczy aukcja jednego z nich, która miała miejsce we wrześniu 2019 r. i w której sprzedający podał zakres kwoty, za jaką chciałby go sprzedać tj. od 13 699 do 20 548 Euro⁴⁸, przy cenie wywoławczej 11 416 Euro. Na innej aukcji (aktualna, 2024 r.) cenę wywoławczą za pas Paschalisa podano w kwocie 65 000 zł⁴⁹.

Pozostałe pasy będące w posiadaniu Tyszkowskich i przekazane Muzeum Narodowemu w Krakowie, to pasy krakowskie i perskie.

W XVIII w. w Krakowie funkcjonowały trzy najbardziej znane fabryki pasów: Daniela Chmielewskiego, Antoniego Puciłowskiego i Franciszka Masłowskiego⁵⁰. Z jakiej manufaktury

⁴⁶ Więcej o Paschalisie i jego pasach - www.ormianie.pl/03_Slawinska_Paschalis_Arutiun_Jakubowicz.pdf, wiki.ormianie.pl/Paschalis_Jakubowicz_polona.pl - skan 93.

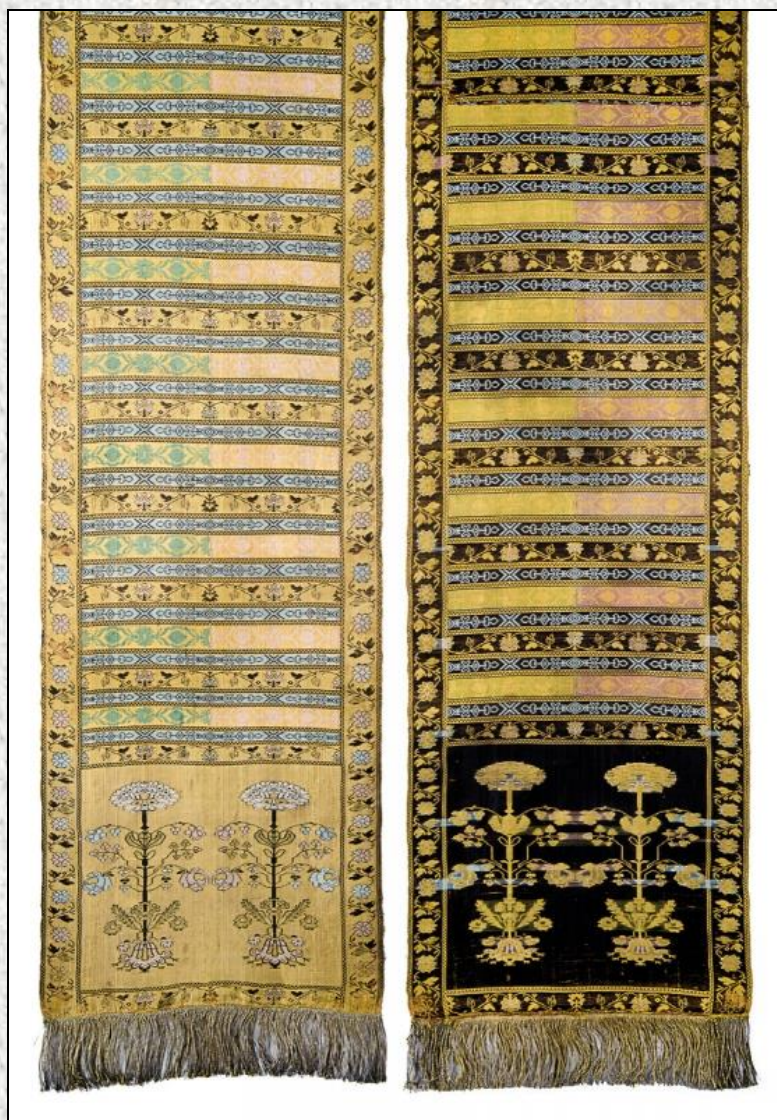
⁴⁷ Baranek z chorągiewką i ze skrzydłem orła przesytego strzałą był herbem rodzowym rodziny Paschalisów - zob. dawny.pl/jakubowiczowie-paschalisowie.

⁴⁸ onebid.pl/tkaniny-jakub-paschalis-jakubowicz-1816-lub-1817-pas-kontuszowy-czterostronny-lity.

⁴⁹ www.secretera.pl/6775-pas-kontuszowy-jedwabny-czterostronny-lipkow-manufaktura-paschal.

⁵⁰ literat.ug.edu.pl/glogers. Producentów pasów w Krakowie było więcej, a każdy wyróżniał się swoim rękodziłem - zob. dziennikpolski24.pl/persjarnie-po-krakowsku.

krakowskiej pochodziły pasy Pawła Tyszkowskiego, nie wiadomo. Pasy krakowskie charakteryzowały się geometryzacją i linearnością wzorów, szczególnie widocznej w ornamentacie szlaczków i małych pól oraz występowaniem rodzimych kwiatów jak: maki, rumianki, słoneczniki, bławatki ⁵¹.



Pas krakowski ⁵²; manufaktura A. Puciłowskiego lub D. Chmielewskiego

(Zdjęcie ilustracyjne; źródło: www.secretera.pl/6776-pas-kontuszowy-jedwabny-czterostronny-polska-krakow).

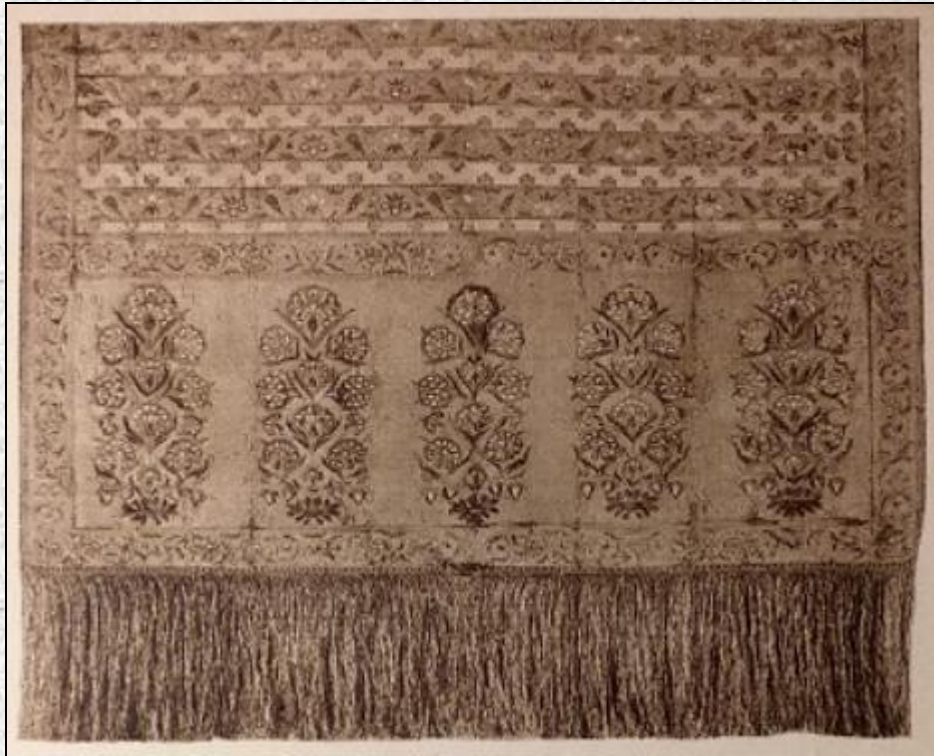
Wartość pasów krakowskich jest niższa od pasów Paschalisa, lecz także dosyć wysoka. Według aukcji na stan obecny (2024) cena wywoławcza za pas krakowski (fot. i link powyżej) wynosi 55 000 zł.

Pasy perskie mierzą zwykle 4-5 m długości i 60 cm szerokości. W głowach widnieją zazwyczaj rząd pięciu lub siedmiu jednakowo ukwieconych drzewek lub kwitnących krzaczków. Małe pola wypełnione są ornamentem wici kwiatowej lub abstrakcyjno-geometrycznym. Często powtarzają się dwa lub trzy rodzaje takich małych pól i zdarza się, że pole środkowe wypełnione jest ornamentem sieciowym. Na szlaczku odnajdujemy wiciową bordiurę (dekoracyjne obramowanie), która otacza również głowy zamykając je w ramce. Najczęściej spotykamy motyw goździka, róży, tulipana, irysa oraz malwy, a od

⁵¹ pcr.uwb.edu.pl/SL_2013_24_014.pdf - skan 6, s. 203.

⁵² Pasy krakowskie z innych kolekcji - zob. cyfrowe.mnw.art.pl, kolekcja.zamek-krolewski.pl.

końca XVII w. towarzyszą im ptaki lub inne zwierzęta. Efekt kolorystyczny stanowi połączenie złotego tła z jasnymi barwami ornamentu (biel, błękit, róż, zieleń). Splot pasów tworzą dwie osnowy oraz wiele wątków. Jako jeden z wątków używana była nić metalowa złota lub srebrna, wprowadzane techniką broszowania. Lewa strona pasa jest jednobarwna⁵³.



Pas perski, XVIII w.

(Zdjęcie ilustracyjne; źródło: a.allegroimg.com).

Wymienione w opracowaniu cenne przedmioty to tylko część, które posiadali Tyszkowscy. Jak wiemy niektóre zostały sprzedane, inne przekazane do muzeum, a część zrabowano lub zniszczono w pożarze.

Czy któreś z tych przedmiotów dotrwały do naszych czasów? A jeżeli tak, to w czyich są rękach? Może kiedyś poznamy odpowiedź na te pytania.

Opr. Dico

Uwaga:

Ze względu na brak dostępu do niektórych archiwów oraz ubogość dostępnych danych, przedstawione informacje wymagają uzupełnienia. Autor nie uzurpuje sobie prawa do posiadania pełnej i nieomyłnej wiedzy w zakresie objętym opracowaniem i jest chętny do współpracy z każdym, kto może poprawić, poszerzyć i wzbogacić przedstawiony temat.

⁵³ Zob. link w przypisie 51 - skan 4, s. 201.